

**Urszula Ordon, Edyta
Skoczylas-Krotla**

**Wyobrażenia dzieci sześć- i
siedmioletnich o szkole**

Prace Naukowe. Pedagogika 11, 109-116

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Urszula Ordon
Edyta Skoczylas-Krotla

Wyobrażenia dzieci sześć- i siedmioletnich o szkole

Każde dziecko, zbliżające się do wieku szkolnego, ma ukształtowane jakieś wyobrażenie o szkole. Na jej obraz w oczach dziecka duży wpływ wywierają wcześniejsze nastawienia — świadome lub nieświadome — dorosłych: rodziców, dziadków, starszego rodzeństwa uczęszczającego do szkoły, a także kontakty w zróżnicowanych wiekowo grupach zabawowych. Od charakteru tych nastawień i ich treści w dużej mierze zależy, czy obraz szkoły jest pogodny czy ponury, czy dziecko z niecierpliwością oczekuje pierwszego dzwonka, czy też odczuwa przed nim lęk.

Szkoła to instytucja, której zadaniem jest kształcenie oraz wychowanie dzieci i młodzieży¹. To placówka, gdzie z urzędu spotyka się, współpracuje, kontaktuje społeczność dwupokoleniowa. Tworzą ją uczniowie i nauczyciele. Przy czym ci pierwsi są przydzieleni do klas według roczników, natomiast drudzy otrzymują gratyfikację według wykształcenia. W tradycyjnym modelu szkoły — instytucja zastępuje człowieka, który spełnia tylko przypisane role i funkcje. Proces dydaktyczno-wychowawczy realizowany w szkole prowadzi wychowanków w świat takich wartości, jak między innymi miłość, wolność i prawa człowieka oraz demokracja².

W szkole jako środowisku wychowawczym utrwalają się obyczaje demokratyczne w zachowaniach społecznych uczniów, przenoszone przez nich w szerokie kręgi życia pozaszkolnego³.

A. Janowski w swojej publikacji zakłada występowanie w życiu szkoły tych elementów, które są specyficzne dla pracy teatru. W ramach tekstu sztuki nauczyciel ma „rolę”, zgodnie z którą ma „coś” do przedstawienia uczniom. Aktorami są nauczyciele i uczniowie, miejscem akcji jest klasa, czasami szkoła. Autor twierdzi: „metafora kuleje w związku z uczniami, wobec których trudno powiedzieć, że są oni widownią lub aktorami w takim sensie jak nauczyciel. Raz grają role wymyślne przez siebie, kiedy indziej te, których wymaga szkoła”⁴. Dlatego mówi się o konieczności dokonania zmian w układach środowiska szkolnego, w celu zapewnienia uczniom podmiotowości. To z kolei ma być warunkiem ich

¹ *Leksykon PWN — Pedagogika*, pod red. B. Milerskiego i B. Śliwerskiego, Warszawa 2000, s. 227.

² S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wyd. Salcejańskie, Warszawa 1997, s. 9.

³ K. Nowak, *Między akceptacją a odrzuceniem — obraz szkolnej demokracji*, [w:] *Nauczyciel — Szkoła — Język — Kultura*, pod red. U. Ordon, S. Podobiński, Wyd. WSP, Częstochowa 2000, s. 121.

⁴ A. Janowski, *Uczeń w teatrze życia szkolnego*, WSiP, Warszawa 1995, s. 37.

samorozwoju oraz samorządności. Jednak ucznia — podmiot — może skutecznie wychowywać tylko taki nauczyciel, który sam umie być podmiotem. „Jego podmiotowość wyraża się w samowiedzy pedagogicznej. To on jest animatorem życia społecznego w najmniejszym i najważniejszym ogniwie organizacji szkoły, jakim jest klasa. Działalność wychowawcy stanowi ważną część mikrosystemu wychowawczego. Większość decyzji wychowawczych zapada automatycznie, to znaczy, że jest dziełem autorskim tego nauczyciela”⁵.

Na podstawie własnych doświadczeń społeczno-pedagogicznych wychowawca może wprowadzić realne modyfikacje swojej działalności. Podstawa samobadacza pozwala mu podejmować trafniejsze decyzje związane z kształtowaniem właściwych zachowań podopiecznego. Nauczyciel odpowiedzialny za określony zespół klasowy automatycznie staje się częścią środowiska ogólnoszkolnego. „Dlatego też klimat mikrośrodowiska wychowawczego szkoły, do której uczęszczają uczniowie zależy od tego, kim jest i próbuje być wychowawca wobec własnych uczniów”⁶.

Kontynuując powyższe rozważania należy stwierdzić, że warunki szkoły i stwarzane przez nauczyciela sytuacje muszą odpowiadać fizycznym i psychicznym potrzebom wychowanków. Do psychicznych potrzeb, które powinny być spełnione w szkole należą: potrzeba bezpieczeństwa, czyli uczenia się i wchodzenia w szkolne interakcje bez nadmiernego zagrożenia dla poczucia własnej wartości, potrzeba kontaktu — rozumienia innych i bycia rozumianym, autentycznych relacji i spotkań z ludźmi, potrzeba akceptacji — szczególnie ważna dla młodego człowieka, który odczuwa potrzebę akceptującego kontaktu z nauczycielem, gdyż w innej sytuacji czuje się opuszczony i zagubiony.

„Siedmiolatek musi znaleźć sobie właściwe miejsce, odpowiednią pozycję w zespole klasowym, którego życie płynie dwoma nurtami: zorganizowanym, jawnym, objętym opieką dorosłych, i niezorganizowanym, zależnym od samych dzieci. Zanim jednak pozna obowiązujące zwyczaje i reguły gry, zanim się do nich przystosuje niejednym stanem zagrożenia i frustracji, niejednokrotnie zostanie skrzywdzone przez rówieśników i starszych. Dlatego nauczyciele starają się chronić te najmłodsze, zapewniając im wzmożoną opiekę podczas przerw, a na te najstarsze starają się wpłynąć, by troszczyły się i pomagały najmłodszym”⁷. Rzeczywistość jednak nie zawsze jest zgodna ze stanem pożądanym.

„Pełna aktywizacja ucznia, zarówno dydaktyczna jak i wychowawcza, możliwa jest przede wszystkim w takiej szkole, w której czuje się on dobrze, do której chętnie uczęszcza. Wśród dzieci wiele jest jednak takich, które chodzą do szkoły jedynie dlatego, że wymagają tego dorośli”⁸.

Szkoła jest często dla dzieci nowym środowiskiem, które kształtuje w nich odmienne przyzwyczajenia, a wymagania stawiane przez nauczyciela często odbiegają w dość znacznym stopniu od zwyczajów i regulaminu życia przedszkolnego. Stawia ona również wobec wstępującego do niej siedmiolatka określone wymagania — obowiązki. Zmienia się charakter działalności dziecka, przestają dominować elementy zabawowe, a zaczynają przeważać czynności związane z nauką szkolną: uczenie się, czytanie, wykonywanie pracy domowej.

⁵ T. Piłch, *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1995, s. 124.

⁶ Tamże, s. 128.

⁷ A. Kargulowa, *Dlaczego dzieci nie lubią szkoły*, WSiP, Warszawa 1991, s. 63.

⁸ I. Jundziłł, *Aktywizacja dziecka w procesie wychowania*, PZWS, Warszawa 1976, s. 64.

Bogata i różnorodna jest gama uczuć dziecięcych, składających się na ich stosunek wobec postawionych przed nimi obowiązków szkolnych. „Nie do każdej czynności szkolnej dzieci mają jednakowy stosunek. Jedne z nich wykonują bardzo chętnie, natomiast inne mniej chętnie bądź niechętnie”⁹. Często pojawiają się silne lęki i niepokoje, nękające niektóre osoby w pierwszym okresie uczęszczania do szkoły. „Przybierają one czasem postać zaburzeń wegetatywnych jak: płaczliwość, ból głowy, lęki nocne, brak apetytu, nadpobudliwość i inne”¹⁰. Konieczna jest tu właściwa postawa nauczyciela, który poprzez akceptację ucznia, szacunek dla jego osoby, podmiotowe traktowanie pomaga uczniowi w jego rozwoju umysłowym, społecznym i emocjonalnym. „Nauczyciel może wzmacniać wiarę dziecka we własne możliwości i dążenia do osiągnięcia sukcesu”¹¹.

Potrzeba zapobiegania negatywnym przeżyciom związanym z przejściem dziecka ze środowiska przedszkolnego do szkolnego, konieczność wyeliminowania raptownej zmiany w jego życiu, rodzi potrzeby przywiązania większej wagi do kształtowania sfery motywacyjnej wychowania wobec nauki szkolnej jeszcze wtedy, kiedy znajduje się ono w przedszkolu.

Niektóre dzieci po powrocie ze szkoły, niechętnie rozmawiają z kimkolwiek, izolują się, poszukują samotności. Czasem oddają się ulubionym zajęciom z okresu przedszkolnego. Inne zaś są przemęczone, apatyczne, choć rzadko godzą się na to, by się położyć. Zdarza się, że dzieci są nadmiernie podniecone, burkliwe, niegrzeczne, wszczynają konflikty z rodzeństwem, opryskliwie odpowiadają rodzicom, marudzą, grymaszą, nie mają apetytu.

Dla wielu dzieci wspaniała jest sytuacja, gdy nie muszą iść do szkoły. Są też i takie, które nie lubią zostawać w domu i martwią się, jeżeli przez pewien czas opuszczają zajęcia szkolne.

Zdarza się, że niektóre dzieci są niedojrzałe do nauki, gdyż za słabo zostały do niej przygotowane. Wówczas nie radzą sobie z obowiązkami szkolnymi, mają różnorodne trudności, napotykać na niepowodzenia i w konsekwencji — nie lubią szkoły. Wyrazem stosunku dziecka do szkoły jest w pewnym stopniu jego powodzenie w nauce i osiągnięte przez nie wyniki.

„Mówiąc o lubieniu i nielubieniu szkoły, o strachu przed nią lub panującej w niej nudzie, myślimy o różnych sferach jej działalności. Jednakże zawsze wśród czynników sprawczych, przyczyniających się do wydawania tych opinii, pierwsze miejsce zajmuje nauczyciel”¹². To on — zwłaszcza w młodszych klasach szkolnych — jest organizatorem życia szkolnego, stając się często dla dzieci najwyższym, niekwestionowanym autorytetem¹³. Akceptująca postawa nauczyciela w stosunku do ucznia jest elementem niezbędnym do wytworzenia nie tylko wzajemnej sympatii, ale całej płaszczyzny bezpieczeństwa, „na

⁹ M. Węglińska, *Wiedza o emocjonalnym stosunku swoich dzieci w młodszym wieku do szkoły (na przykładzie środowiska wiejskiego)*, [w:] *Szkola polska u progu nadchodzącego wieku*, red. P. Kowolik, Kraków 1999, s. 123.

¹⁰ H. Prus-Wiśniewska, *Szkola w oczach dziecka z najstarszej grupy przedszkolnej*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1987 nr 7 – 8, s. 395.

¹¹ L. Pawełec, *Nauczyciel i jego rola w rozwoju osobowości ucznia*, [w:] *Wokół archeologii słów i ich funkcjonowania*, pod red. S. Podobińskiego i M. Lesz-Duk, Wyd. WSP, Częstochowa 2001, s. 695.

¹² M. Chomeczyńska-Miliszkiwicz, *Poлюбиć szkołę*, WSiP, Warszawa 1995, s. 41.

¹³ U. Ordon, *Nauczyciel-wychowawca w świetle oczekiwań dzieci w wieku przedszkolnym*, [w:] *Przyzywanie głębi do kręgu słów, myśli i działań*, pod red. S. Podobińskiego i B. Snocha, Wyd. WSP, Częstochowa 1999 – 2000 – 2001, s. 645.

bazie której dziecko podejmuje odpowiedni rodzaj aktywności — zarówno poznawczej, jak i twórczej”¹⁴.

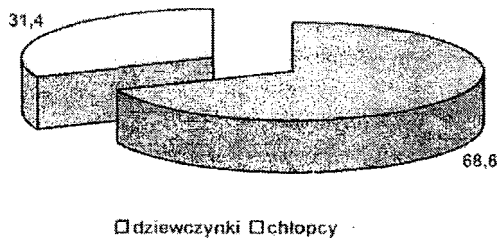
Tylko wtedy, kiedy „dziecko lubi szkołę, nie traktuje pobytu w niej jako przymusu i gwałtu na swojej wolności, szkoła może stymulować jego rozwój i dobrze spełniać i te dalekosiężne, i te najbliższe, przypisane jej zadania”¹⁵.

Proces adaptacji do nowej sytuacji zależy od dotychczasowych doświadczeń małego człowieka, od warunków życia w rodzinie i w środowisku, od dojrzałości szkolnej, a także od odporności psychicznej.

Młodszy wiek szkolny to prawie jedyna i ostatnia szansa na ukształtowanie pozytywnego stosunku do szkoły i edukacji szkolnej, mającej istotne znaczenie w dalszych losach życiowych jednostki. W celu poznania wyobrażeń dzieci o szkole przeprowadzono badania empiryczne i rozmowę w formie testu niedokończonych zadań oraz prac plastycznych na temat: „Moja wymarzona szkoła”.

W badaniach uczestniczyło 70 dzieci; 48 dziewczynek i 22 chłopców.

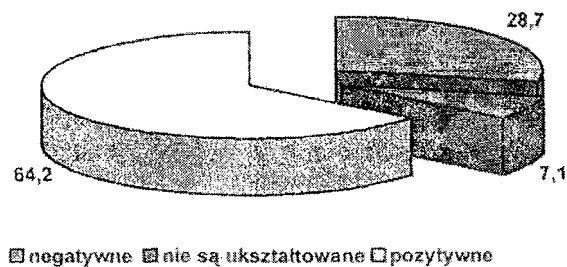
Wykres 1. Płeć badanych dzieci



Badana populacja to w większości dziewczynki. Wszyscy uczniowie wywodzą się ze środowiska wiejskiego. Średnia wieku respondentów wynosi 7 lat.

Na podstawie badań przeprowadzonych z dziećmi w formie testu niedokończonych zadań oraz analizy prac plastycznych ustalono, iż wyobrażenia dzieci o szkole można podzielić na trzy kategorie: pozytywne, negatywne, nieuksztaltowane.

Wykres 2. Rodzaj wyobrażeń dotyczących szkoły w opinii dzieci



¹⁴ B. Lulek, *Rodzina i szkoła wobec rozwoju osobowości dziecka*, Kraków 2000, s. 50.

¹⁵ M. Chomczyńska-Miliszkiwicz, *Poлюбиć szkołę ...*, s. 41.

Większość badanych (64,2%) ma pozytywne wyobrażenie o szkole. Dostyc duży odsetek uczniów (28,7%) ma ukształtowany negatywny obraz szkoły. Nieukształtowane wyobrażenia odnotowano u 7,1% sondowanych.

Analiza uzyskanych wypowiedzi dowodzi, iż oczekiwania dzieci związane ze szkołą mają na ogół formę radosnego wyczekiwania na rozpoczęcie nauki. Większość wypowiadających się 6 – 7 latków lubi chodzić do szkoły, traktuje ją jako ważne miejsce, gdzie spędza się wiele godzin i wykonuje się wiele ciekawych oraz pożytecznych czynności.

Na podstawie zebranych wypowiedzi zauważono, że ponad połowa dzieci (58,6%) traktuje szkołę jako miejsce zarówno do nauki, jak i zabawy. Znaczna część uczniów (31,4%) postrzega szkołę jedynie jako miejsce nauki. Dla 10,0% dzieci, szkoła to przede wszystkim miejsce spotkań z rówieśnikami. Uzyskane wypowiedzi świadczą o pozytywnych wyobrażeniach dzieci dotyczących szkoły, dowodzą, iż postrzegana jest ona jako miejsce, w którym:

- dokonuje się duża aktywność poznawcza,
- występuje przyjemność doznawania, przeżywania czegoś nowego oraz świadoma chęć uczenia się.

Wśród ulubionych czynności w szkole, dzieci najczęściej wymieniają chęć uczenia się (64,2%); chciałyby przede wszystkim pisać, czytać, rysować, malować. W sformułowanych treściach wypowiedzi zaznaczyła się duża różnica pomiędzy osobami mającymi i niemającymi rodzeństwa w szkole. Pierwsze z nich mają bardziej szczegółowe pojęcie o tym, czego się będą uczyć w szkole. Dla niektórych uczniów (31,4%) ulubioną formą spędzania czasu w szkole jest zabawa; formy zabawowe wymieniały głównie osoby mające trudności w nauce. U kilkorga dzieci (15,7%), pojawiła się chęć otrzymania dobrych ocen — co stanowiło główny cel uczęszczania do szkoły. Kilkoro badanych (10,0%) za ważne zajęcie, obok nauki, uznało możliwość wykonywania różnych prac po skończonych zajęciach.

Respondenci wypowiedzieli się także na temat odczuć towarzyszących im w drodze do szkoły.

Ponad połowa dzieci, idących do szkoły (54,2%), odczuwa zadowolenie ze spotkania z rówieśnikami, a szczególnie ze wspólnych zabaw na przerwach. Znaczna część uczniów (27,1%) idzie do szkoły oczekując tego, co przyniesie dzień. Osoby te mają pozytywne nastawienie do szkoły. Myślą o przyjemnych wydarzeniach, jakie mogą je spotkać (dobra ocena czy możliwość wykonywania ulubionych czynności). Obojętne nastawienie do szkoły ma 8,7% dzieci, natomiast co dziesiąte odczuwa lęk.

Na podstawie rozmów przeprowadzonych z dziećmi stwierdzono, iż większość z nich dobre samopoczucie w szkole przypisuje następującym pozytywnym cechom szkoły:

- właściwa postawa nauczyciela 65,7%,
- piękny, estetyczny wystrój klasy 47,1%,
- akceptacja ze strony rówieśników 28,6%,
- kontakty z rówieśnikami 25,7%,
- plac zabaw obok szkoły (huśtawki, karuzele) 21,4%,
- możliwość zakupienia słodyczy w sklepiku 12,8%.

W opinii uczniów bardzo ważny wpływ na samopoczucie dziecka w szkole ma postać wychowawczyni. Jest to osoba najważniejsza, która zdaniem badanych powinna być dobra, pogodna i miła. Wypowiedzi dzieci brzmiały: „pani jest dobra, bo nas przytula”, „nie krzyczy na nas”.

Decydujące znaczenia ma również ładny wystrój klasy (47,1%). W swych uzasadnieniach dzieci podawały: „klasa jest ładna, bo jest w niej dużo kwiatów, ma zielone ściany i duże okna”. Inna wypowiedź brzmiała „jest fajna, bo jest tablica, kolorowa kreda i mogę po niej rysować”.

Bardzo ważnym czynnikiem jest również pełna akceptacja ze strony rówieśników i możliwość nawiązywania z nimi przyjacielskich kontaktów. Wypowiedzi brzmiały: „lubię szkołę bo mam tutaj fajnych kolegów, z którymi się bawię” albo „moje koleżanki w szkole są najważniejsze”. Inspiracją do dobrego samopoczucia dzieci w szkole był fakt, że szkoła posiada plac zabaw (21,4%), a w nim huśtawki, karuzele oraz sklepik (12,8%), w którym można kupić różne słodycze i napoje.

Na wyobrażenie dotyczące szkoły duży wpływ mają nauczyciele. Na podstawie rozmów przeprowadzonych z dziećmi stwierdzono, że pedagodzy przyjmują różnorodne postawy wobec swych podopiecznych.

Dzieci na ogół przypisują nauczycielowi postawę opiekuńczą (62,8%), bądź nagradzającą (30,0%). Część z nich (22,9%) dostrzega postawę karzącą nauczyciela. Wymienione przez badanych czynności wykonywane przez pedagogów pogrupowano w następujące kategorie: czynności nauczające (pisze, czyta, pokazuje, opowiada), czynności organizacyjne (każe słuchać, każe siedzieć, pyta dzieci, zadaje lekcje), czynności karzące (stawia do kąta, krzyczy). Dziewczynki wymieniają częściej postawy opiekuńcze i nagradzające u nauczycieli, natomiast postawa karząca uzyskała znacznie więcej wskazań w wyborach chłopców.

Dzieci zwłaszcza w młodszym wieku szkolnym, bardzo często po przyjeździe ze szkoły czują potrzebę rozmowy z rodzicami. Są to przede wszystkim relacje z całego dziennego pobytu w szkole (51,4%). Rozmowy (18,6%) dotyczą też koleżanek, kolegów bądź nauczyciela, czyli osób, z którymi dzieci najczęściej przebywają. Poruszany jest również temat trudności występujących w szkole. W wypowiedziach używane były zwroty: „nie potrafię zrobić, nie umiem narysować, ja tego nie potrafię”. Tego typu opinie formułowały osoby, które czują lęk przed szkołą, bądź mają trudności w nauce. Natomiast wypowiedzi: „dostałam szóstkę z rysunku, umiałam zrobić” pojawiły się u uczniów bardzo dobrych.

Na podstawie przeprowadzonych rozmów stwierdzono, że dzieci, które są zmuszone pozostać z różnych względów w domu i nie pójść do szkoły, mają wobec zaistniałej sytuacji pewne odczucie. Ponad połowa badanych (55,7%) odczuwa niezadowolenie z powodu nieobecności w szkole. Potwierdzają je wypowiedzi: „nie będę wiedziała, czego uczyły się dzieci, nie będę umiała czytać, nie będę umiała pisać”.

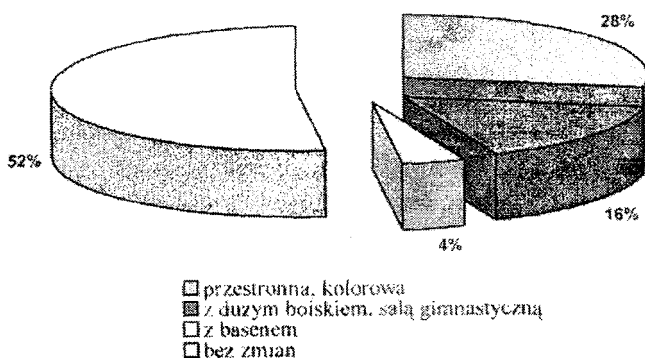
Mniejsza część dzieci (28,6%) twierdzi, że tęskni za osobami, z którymi przebywa w szkole, za kontaktem z nimi i wspólnymi zabawami. Były też osoby (15,7%), które odczuwały zadowolenie z powodu nieuczęszczania do szkoły.

Samopoczucie dziecka, a tym samym jego rodzaj wyobrażeń o szkole uwarunkowane jest często wynikami w nauce uzyskiwanymi w klasie I.

Na podstawie analizy danych stwierdzono, że większość dzieci (88,5%) osiąga pozytywne wyniki w nauce, a tym samym ma pozytywne wyobrażenie o szkole.

W końcowym etapie rozmowy, zapytano dzieci o obraz wymarzonej szkoły. Zebrane wypowiedzi na ten temat przedstawiono na wykresie nr 3.

Wykres nr 3. Obraz wymarzonej szkoły w opinii dzieci sześć- i siedmioletnich



Zdaniem 52,8% badanych w obecnej szkole jest bardzo przyjemnie, nie czują więc oni potrzeby zmian. Swoją opinię uzasadniają dobrymi stosunkami koleżeńskimi, korzystną, pozytywną atmosferą.

Część uczniów (31,4%) chciałaby uczyć się w przestronnej, kolorowej szkole. Placówka przestrzenna w wyobraźni dziecka to okazały budynek z dużymi oknami, szerokimi korytarzami, gdzie można byłoby bawić się na przerwach. Szkoła kolorowa — to taka, w której byłoby więcej barwnych dekoracji, mebli o ciepłych kolorach. Basen w „szkole marzeń” chciałoby mieć kilkoro uczniów. Z kolei (34,2%) badanych w swoich marzeniach widzi szkołę z boiskiem, salą gimnastyczną, wyposażoną we wszelkiego rodzaju sprzęt sportowy. Respondenci, którzy w ten sposób przedstawili swój wizerunek szkoły marzeń, są bardzo aktywni ruchowo i interesują się sportem.

W celu zebrania dodatkowego materiału badawczego na temat wizerunku szkoły wykorzystano analizę rysunków. Zastosowanie wymienionej techniki wymaga nawiązania dobrego kontaktu z osobami rysującymi i ich obserwacji w trakcie wykonywania prac.

Za pomocą rysunku można stwierdzić — w zależności od tematu — jak badany postrzega swoją szkołę, swoje miejsce w niej, grupę rówieśniczą i otoczenie. Rysunek jako technika projekcyjna jest najbardziej trafna dla dzieci w tym wieku, ponieważ nie wszystkie jeszcze dobrze opanowały technikę pisania. W technice tej analizie poddaje się nie tylko treść rysunku ale i rozmach kredki, nacisk kredki, zagospodarowanie przestrzeni, kolorystykę.

Rysunek pozwala również przypuszczać, jakie badany ma wyobrażenie o swojej szkole i jakie są jego marzenia oraz oczekiwania związane ze szkołą.

Analiza zaprezentowanych wyników dowodzi, że większość dzieci przedstawiła szkołę w kolorach jasnych. Dziewczynki widzą szkołę jako obiekt o małej i średniej wielkości, przedstawiony w jasnych barwach, bez elementów infrastruktury. Chłopcy zaprezentowali szkołę jako gmach średni i duży, stosując zestaw barw ograniczony do czerni, brązu, fioletu i ciemnej czerwieni. W pracach chłopców wystąpiły elementy przyrodnicze; znacząca jest obecność zjawisk — ciemne chmury, deszcz. U chłopców zaznaczyła się wyraźnie tendencja gotowości odejścia od tradycyjnego schematu urządzenia klasy szkolnej. Jedna trzecia badanej grupy wskazała w swych pracach atrakcyjny, z punktu widzenia dziecka, element rekreacji istniejący obok szkoły — huśtawki, karuzele. Dwoje dzieci obok szkoły narysowało basen. Są to osoby, które opanowały umiejętność pływania.

W wyniku analizy stwierdzono, że w każdej z prac wystąpiły postacie osób. Ponad połowa dzieci w swoich rysunkach przedstawia postacie dzieci — uczniów, następnie nauczyciela. Najmniej odnotowano prac, w których przedstawiono postacie ucznia i nauczyciela łącznie. Wszystkie osoby z widocznym zarysem twarzy, wyrażają zadowolenie, są uśmiechnięte.

Wśród czynności, które rysowały dzieci, dominowały obowiązki szkolne. Uczniowie umieszczani byli często przy tablicy, bądź w ławkach. W wielu przypadkach przeważającą formą była zabawa. Rysunki o tej tematyce przedstawiają dzieci podczas ich ulubionych zabaw. Są również prace ukazujące zajęcia ruchowe na powietrzu, głównie grę w piłkę.

W wyniku ogólnej analizy prac stwierdzono, iż większość rysunków cechuje jasna, ciepła kolorystyka, potwierdzająca, że na ogół stosunek dzieci do szkoły jest pozytywny. Na podstawie rozmowy stwierdzono, że w większości przypadków wyobrażenie dziecka 7-letniego o szkole — jest pozytywne. Wiedza dotycząca badanych aspektów obrazu szkoły, charakteryzuje się poziomem średnim. Stosunek emocjonalny do badanych elementów obrazu jest pozytywny, jakkolwiek niepozbawiony obaw i lęków, wobec nowej rzeczywistości szkolnej. Rzeczywistość ta jest w dużym stopniu obecna w wyobrażeniach ucznia poprzez pośredni przekaz innych osób z otoczenia, tj. rodziców, rodzeństwa, koleżanek i kolegów. Osoby posiadające rodzeństwo w szkole, często mają ukształtowaną wizję nauczyciela jako osoby karzącej.

Wyłaniający się obraz szkoły, rozpatrywany z różnych punktów odniesienia, można określić jako pozytywny. Więcej optymizmu związanego ze szkołą mają dziewczynki. Wykazują one w stosunku do chłopców wyższą orientację w zakresie wiedzy o rzeczywistości szkolnej oraz pozytywne ustosunkowanie się do niej. Obraz szkoły u chłopców charakteryzuje się częściej występowaniem obaw i lęków oraz niepewnością.

Przedstawiony obraz szkoły u badanych dzieci upoważnia więc do przyjęcia następujących wniosków:

1. Dzieci siedmioletnie mają w większości pozytywne wyobrażenie o szkole. Są jednak takie osoby, u których zaznacza się wizja negatywna, wyrażająca się występowaniem lęków i obaw. Należy zatem dążyć do likwidacji tych różnic.
2. Proces adaptacji do nowych warunków, chęć uczęszczania dziecka do szkoły wymagają od rodziców i wychowawców wielu działań. Umiejętne ich stosowanie kształtuje właściwe postawy i zachowania dziecka, a także jego dobre samopoczucie w szkole.
3. Duże znaczenie dla dziecka, rozpoczynającego naukę, ma dostarczenie mu wielu pozytywnych wiadomości o szkole, pierwszych przeżyciach i doświadczeniach z nią związanych. Osiągnięcie pozytywnego zrozumienia sytuacji szkolnych jest jednym z elementów gotowości szkolnej dziecka, a także bodźcem wyzwalającym motywację do nauki.
4. Dziecko chętnie chodzi do szkoły, jeżeli jest akceptowane przez nauczycieli i rówieśników, z pełnym poszanowaniem jego odmienności i indywidualności. Należy więc dążyć do wspierania osób wyróżniających się pewną indywidualnością zachowań oraz zainteresowań.
5. Aby dziecko miało pozytywne wyobrażenie o szkole, należy zorganizować współpracę na płaszczyźnie nauczyciel – rodzina. Wymiana informacji na temat sukcesów, obaw, trudności i oczekiwań uczniów, może przyczynić się do sprawnego przebiegu procesu dydaktyczno-wychowawczego i osiągania dobrych efektów przez uczniów, funkcjonujących w szkole. Tylko w takim przypadku szkoła ma szansę stać się instytucją wspierającą i spełniającą marzenia oraz wyobrażenia najmłodszych.